



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odrośnięciem do domu 75 mk. Dla odbierających pisemno na miejscu 70 marek. Cena pojedynczego numeru 3 marki.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz petitowy jednokolumnowy na I kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 10 marek. Drobnie ogłoszenia po 1.50r fen. za wyczas. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękoписów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii N. 58. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**



S. P.



Teodor Błasikiewicz

Jedyny ukochany syn Antoniego i Magdaleny z Pawłkiewiczów.

Ochotnik, szeregowiec 27 pp. III komp. Kar. Maszyn., uczeń VII kl. Gimnazjum Państwowego. Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 30 Listopada 1920 r. w 17 wiosnie życia.

Wyrowadzenie zwłok z domu przy ul. III Aleja 67 do kościoła św. Rocha odbędzie się dnia 2 Grudnia r. b. o godz. 9 rano, a po nabożeństwie żałobnem pogrzeb na tymże cmentarzu.

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciel i kolegów pograżeni w rozpacz

Rodzice.

Nabytki wojenne

Zdawali się, że z chwilą ustania wojny europejskiej ustanie także występowanie publiczność całymi godzinami w ogonkach przed rozmaitego rodzaju „aprowizacjami”. Gdyby to nie było bolesne, byłoby śmieszne. Bo czyż nie jest śmiesznością, gdy ktoś stoi przed danym sklepem kilka godzin z rzędu dla dowiedzenia się, że stał naprzeciu. A stał dlatego naprzeciu, że pan czy pani sklepowa nie pofatygowała się wywiesić odpowiedniego ogłoszenia w oknie sklepowym. Gdziebądź rzucił okiem, wszędzie widać ogony, ogony bez końca. Tu stoi ogon spirytusowy pół-wiorstowej długości, na stacjach — przy kasach i przy drzwiczkach ogonki, w sklepach aprowizacyjnych ogony. Czegóż ostatecznie owe ogony dowodzą? Oto najpierw, bezgranicznej ludzkiej cierpliwości, prawie bańszta.

Stoją ludzka w tłoku, ściśnięci, na zimnie, na ściecie, podpierając mury, wysyłając sobie, nieraz szturchając i kulając, byle najprędzej dostać się do owego zbawczego okienka, dla otrzymania nędznego „wymiaru” aprowizacyjnego. Ile z tego narzeków, ile sgorzenia — nikt nie mówi. Powtórze, dowodzi to, że ludzie posiadają jeszcze zadużo wolnego czasu, który przepędzają w nader miły „ogonowy” sposób. Potrzebie, dowodzi to, że sfary, od których zależy zmiana istniejącego porządku, (raczej chyba nieporządku) nie mają żadnego pojęcia o przykrościach ponoszonych przez liczną publiczność „ogonową”, że same nie potrzebują wystawać pod murami i że sobie w najwyższy sposób i najbardziej karygodny lekceważą dobro bliźnich.

Czyż nikt nie znalazł środka na ową nowoczesną plagę? Czyż tak trudno obmyśleć i wykonać jakieś rozsądne zarządzenie, któreby raz na zawsze zniweczy-

ło panowanie ogona? Przecież nie jest trudno urządzić sprzedaż w kilku punktach, lub nawet poprostu urządzić przymusową sprzedaż chleba aprowizacyjnego we wszystkich sklepach spożywczych, nb. za pewną prowizją?

Można podzielić ostatecznie kupujących według dni i liter alfabetu, urządzić kilka wejść więcej. Wogóle w działaniach niektórych naszych instytucji i różnych czynników mlarodajnych, widać apatię, „gancpomaderstwo”, obojętność na wszystko...

Śląsk Górny zagrożony.

Paryz. Konferencja ambasadorów decyzyjnie w sprawie przeprowadzenia plebiscytu na G. Śląsku przekazała do zdecydowania rządowi poszczególnych państw co było oddaniem sprawy w ręce Anglii i Francji.

Rząd francuski stanął w obronie interesów Polski i wystosował do rządu angielskiego notę, w której wskazywał, że niesłusznym jest, aby o losach G. Śląska zdecydowali Niemcy, którzy się tam przypadkowo urządzili dlatego, że ojcowie ich chwilowo byli tam urzędnikami. Nie powinni oni mieć prawa decydowania o losach G. Śląska wbrew woli prawdziwych mieszkańców tego kraju.

W drugiej nocie rząd francuski wakał na niebezpieczeństwo, jakie grozi Górnemu Śląskowi w razie przyjazdu tyłu obcych. Wymagaloby

Tak dłużej być nie może bezwarunkowo.

Kto chce być człowiekiem i godnie nosić to miano, musi przede wszystkim odczuwać ludzkie cierpienia i dolegliwości, i starać się im zaradzić. Wtedy i hańba, że ogonki jeszcze trwają, że jećni ludzie tyle czasu tracą nieraz naprzeciu na wyckiwanie swej kole, że znoszą cierpliwie te wcale niepotrzebne i zbędne porządki i że Inni ludzie nie znajdują na to żadnego środka! Precz więc z panowaniem ogona!

Częstochowa d. 30 | 11 1920.

to powiększenia załogi o 40,000 czego domaga się gen. Le Rond. Rząd francuski wojsk tych wysłać nie może.

Rząd angielski oparł się obu tym żądaniom, i powołując się na rzekome przepisy traktatu wersalskiego, skłonił rząd francuski do ustąpienia ze swego stanowiska. **Niepomyślna decyzja**

Na mocy decyzji rządu angielskiego, Niemcy urodzeni na Śląsku Górnym, ale nie mieszkający tamże choćby od lat kilkudziesięciu, mają wsiąć udział w plebiscycie.

Ta uchwała otwiera pole do niesłychanych nadużyć.

Wobec tego rząd polski — jak donosi „Przegląd Wieczorny” nie pozostawił tej decyzji bez odpowiedzi ze swej strony. Kole mlarodajne rozważają, jaką formę należy nadać temu koniecznemu wystąpieniu rządu polskiego.

nia gwarancji wojskowych, wysłana bez porozumienia, bez wiedzy delegacji, której nadto nie zawiadomiono nawet o fakcie wysłania noty. Delegacja polska o niej dowiedziała się dopiero od delegacji rosyjskiej.

Sama nota, pomijając już fakt, iż wyślano ją po za plecami delegacji, utrudnia bardzo i tak trudne stanowisko polaków, jest ona bowiem korzystna tylko dla bolszewików.

Ustęp o prekluzyjnym terminie podpisania traktatu pokojowego jest na rękę Joffemu, który wskazać może dowolny termin, sam zaś zwrócić będzie za sprawami zasadniczymi do ostatniej chwili i będzie się zasłaniał obstrukcją polaków, byleby w ten sposób wykorzystać sytuację i skłócić pokój naprzeciu, jak to miało miejsce z Łotwą i Estonją.

Również drugie żądanie pokojowych gwarancji wojskowych leży tylko w interesie Bolszewi, której ustroj dyktatorski pozwala w każdej chwili na obejście każdego klauzuli bez możności protestowania przeciw temu.

Wogóle, polityka pokojowa robiona z Warszawy bez porozumienia się z delegacją w Rydze wywołuje poważne zapętkowanie i budzi smutne refleksje.

Sprawy polskie w parlamencie angielskim.

London. Na posiedzeniu Izby gmin deputowany Hall swardził się do Lloyd George'a z interpelacją: czy zawarole z Rosją konwencji oo do stosunków handlowych uległoby zmianom w razie, gdyby rząd sowieński pomimo zawarcia pokoju zaatakował Polskę.

Dalej interpelacja zapytuje, czy rząd angielski zgodził się wystarczących gwarancji nietykalności terytorjum polskiego w

Rokowania pokojowe w Rydze.

Ryga. Specjalny wysłannik „Kur. Porannego” donosi: Nota ks. Sapiehy do Czczerina, wy-

ślana z Warszawy w dn. 25 b. m. zawierająca żądanie ustalenia terminu podpisania traktatu pokojowego, oraz omówi-

granicach, określonych trak-
tatem pokojowym zanim rząd ten
pewnie ostateczne decyzje w sprawie
konwencji handlowej. Lloyd George od-
powiedział, iż rząd zgadza się, by

na omówienie spraw, poru-
szonych w interpelacji, po-
święcono specjalne posiedze-
nie izby gmin.

Międzynarodowa okupacja Litwy

Genewa. Rada Ligi zatwierdziła orga-
nizację oddziału międzynarodowego, któ-
remu powierzono nadzor nad wypowie-
dzeniem się ludności terytorium wleń-
skiego. Do oddziału tego wejdą: kompa-
nia belgijska z sekcją kulomiotową, 2
kompanie hiszpańskie z sekcją kulomio-
tową, 2 kompanie francuskie z sekcją
kulomiotową. Co do tych 3 kontyngent-
ów nadeszły już aprotwy odnośnych
rządów.

Co się tyczy oddziałów duńskiego,
holenderskiego, norweskiego i szwedz-
kiego, każdy z sekcją kulomiotową, to
odnośne rządy nie powziły jeszcze od-
nośnej decyzji. Oddziałem międzynarod-
wym będzie dowodził pułk. Chardigny.
Kontyngenty francuski i angielski wyjadą
z Gdańska 1 Memia 21 grudnia, omiędz-
aj

terytorium niemieckie. Inne kontyngenty
będą przetransportowane morską, z tem,
aby przybyły nadzor z Gdańska poczay-
szym 1 grudnia. Oddział międzynarodowy
będzie arowidowany przez angielską ba-
zę w Gdańsku lub przez Warszawę. Je-
żeli Warszawa będzie wybrana jako baza
aprowizacyjna, to komendantem bazy bę-
dzie misja francuska.

Kraje dostarczające wojsk zaawansu-
ją sumy potrzebne na ich przewiezienie
i utrzymanie. Wszystkie późniejsze wy-
datki będą zwrócone przez Ligę z bud-
żetu roku 1922. Krajom, które zaawan-
sują fundusze, niezależnie do utrzymania
wojsk, będą następne sumy te zwrócone
albo przez Polskę, albo też przez Litwę,
w zależności od rezultatów wypowiedzie-
nia się ludności.

Plany spiskowców irlandzkich. Zamach na port w Liverpoolu.

London. Nocy ubiegłej sinnfeinści u-
silowali wprowadzić w czyn plan znies-
zenia doków i składów portowych w Li-
verpoolu. Plan ten ujawniono dzięki prze-
jęciu w Dublinie odpowiedniego doku-
mentu, który następnie sekretarz spraw
irlandzkich Greenwood odczytał w izbie
gmin. Nocy tej wybuchło jednocześnie
w pobliżu zabudowań portowych 10 po-
żarów. Spiskowcy usiłowali przedewsz-
ystkiem podpalić składy drzewa i baweł-
ny. Straż ogólna zlokalizowała pożary,
niemniej straty są znaczne. Podczas tu-
mienia ognia powstało kilka starć mię-

dział policjii a spiskowcami. Kilkaścacie
osób odniosło rany
W kołach urzędowych wypadki w Li-
verpoolu uważane są za początek zamach-
ów, zorganizowanych przez przywód-
ców sinnfeinistów. Plan ich polegał na
tem, by przez wzniesienie pożarów od-
wrócić uwagę od zabudowań portowych,
które miały być wysadzone przy pomocy
dynamitu. Według wiadomości ze źró-
deł urzędowych, zamierzeniem spiskow-
ców jest również wysadzenie w Londynie gmach-
ów ministerjum oraz wykonanie zamach-
ów na szereg wysokich osobistości ur-
zędowych.

Handel z Ukrainą.

Na obszarach Ukrainy, od Zbrucz-
a aż po Płoskirów i Kamieniec Podolski,
wojnych w tej chwili od operacji wojen-
nych, a pozostających pod jurysdykcją
naszych wojsk, znajdują się olbrzymie
zapasy cukru, zboża, bydła i t. d. Zapasy
te znacznie przewyższają zapotrzebowanie
miejscowej ludności, która też naj-
chętniej ich się wyzbyłże, czy to za
pieniądze, czy to za towar, którego jej
brakuje. Zwłaszcza cukru są w tej czę-
ści Ukrainy olbrzymie zapasy; tak np.
w Grodsku znajdują się jeszcze zapasy
z produkcji przedwojennej, teraz zaś już
podjęto ruch w ośmiu dużych cukrowni-
ach i za parę tygodni zapasy cukru
ukraińskiego jeszcze się zwiększą. Natomiast
Ukraina potrzebuje soli, ropy, ropy,
żelaza i wszelkiej manufaktury; za te ostat-
nią gotowa jest płacić złotem.

Granica tej części Ukrainy jest już
od dłuższego czasu dla nas, a więc i dla
naszego handlu otwartą. Tymczasem
mimo, że cierpiemy na brak cukru, a-
li zboża nie mamy do syta, ani kostki cu-
kru, ani jedno ziarno zboża — jak pisać
korespondent „Czasu” — nie przyszedł do
nas z Ukrainy drogą legalnego handlu
lub wymiany towarów. Te małe ilości
produktów ukraińskich, które przesączają
się przez granicę ścieżkami przemysł-
ników, nie zaważa na naszym targu, a
tem mniej przyczynia się do obniżenia cen,
gdź dostają się w handel paskarski.
Przemysł w worku z Ukrainą cukier,
który tam kosztował 80 mk., tu sprze-
dany jest w psesku po 180 mk. za kilo-
gram.

Dotychczas tylko wojsko arowiduje
się na Ukrainie i ono wyłącznie prowa-
dzi tam handel wymienny, oddając naftę
i sol za zboże, cukier i bydło, bezwzględ-
nie zaś nie dopuszcza inicjatyw przy-
watnej do handlu z Ukrainą. Intendenta
6 ej armji wydała nawet zakaz przepuszc-
zania na drugą stronę Zbrucz-
a choćby jednej cysterny ropy, lub jedno-
go wagonu soli, wysłanego przez hand-
el prywatny. A przecież już poczyniono
w roku zeszłym, przed wojną z bolsze-
wiskami, doświadczenia z ustanowioną dla
handlu z Ukrainą komisją cywilno-woj-
skową z wyłączeniem inicjatyw przy-
watnej, przekonali, że ta droga nie prowa-
dzi do celu. Setki i tysiące wagonów
zboża i cukru, gotowego do wywozu,
pozostały w okolicach Derażni, Winnicy
i Kamieńca Podolskiego do dyspozycji

bolszewików. Na marne poszły nawet
usiłowania okręgowego komitetu pomocy
rolnej, który zamierzał sprowadzić
z Ukrainy ziarno na zasiew i otrzymał
był nawet zezwolenie władzy cywilnej.
Zamiast jednak paruset wagonów ziarna
na zasiew, tak wówczas potrzebnego dla
dla obsadania wschodnich, sprowadzić zdołał
tylko jeden wagon hreczki, gdyż zanim
nadeszło pozwolenie władz wojskowych,
zjawili się bolszewicy i zagarnęli zapasy
ukraińskie.

Jeżeli obecnie chcemy korzystać z u-
kraińskich zapasów cukru i zboża, to
przedewszystkiem system musi być zmie-
niony. Kluczowe jest dopuszczenie In-
icjatyw prywatnej do handlu z Ukrainą,
aby ten handel wogóle uruchomić, z drug-
iej zaś strony potrzeba uwzględnić in-
teresy państwa.

Wśród ludności w tej części Ukrainy
jest bardzo wiele złota i tem słotem lu-
dność chętnie zapłaci za naftę i sol,
licząc 10 rubli rosyjskich w zlocie za
600 marek polskich.

Możemy więc uzyskać powiększenie
naszych szczipnych zasobów złota, a
w każdym razie poprawę naszych sto-
sunków arowizacyjnych.

Telegramy.

Odpowiedz na notę Sapiehy.
Ryga. Wychodzący do niedawnego
czasu w Rydze dziennik „Wola”, zblizo-
ny do kół delegacji bolszewickiej, w nu-
merze niedzielnym zapowiada, iż komi-
sja ludowy do spraw zagranicznych
Czeretina wystosuje odpowiedź na notę
ministra Sapiehy w sprawie przewiekania
rokowań pokojowych przez delegację so-
wiecką. „Wola” odparła ten zarzut,
twierdząc, iż przewiekanie rokowań spo-
wodowane jest przez delegację polską,
wskutek przeciągania prac w komisjach.
Kwestja wymiany jeńców.
Warszawa. Prasa informuje, że rząd
polski zamierza postawić na ostreżu nożę
kwestje wymiany jeńców, w której, jak
wiadomo, rząd sowiecki czyni znaczne
trudności. W sprawie tej wysłał minist.
spr. zagr. Sapieha do Czeretina stanow-
czą notę brzmiącą niemal ultimatywnie.
Zjazd kupiectwa wielkopolskiego.
Poznań. W niedzielę odbył się tu
zjazd kupiectwa wielkopolskiego. Ucze-
stniczyło w nim około 1,400 osób. Zjazd

wypowiedział się za wprowadzeniem sy-
stemu wolnego handlu, uważając to za
jedyną drogę do wyjścia z dalszego cha-
osu gospodarczego. W przemowie-
niach podkreślano konieczność posiada-
nia licznej reprezentacji kupiectwa w Se-
jmie.

Niemcy żądają wydalenia p. Korfantego.

Jak donosiłmy, niemiecki komis. plebscy-
towy zwrócił się do międzynarodowej
komisji w Opolu z wnioskiem wydalenia
z Górnego Śląska posła Korfantego, za-
zuając mu, że podburza publicznie Pol-
aków przeciwko Niemcom, i w ten spo-
sób stara się uniemożliwić przeprowa-
dzenie sprawiedliwego plebscytu.

Niemcy żarzący posłowi Korfante-
mu, że w ubiegłą niedzielę na zebraniu
w Oleśnie polskich mężów zaufania pod-
burzał Poleków przeciwko Niemcom,
grożąc, że niemieckich właścicieli i z-
rządców dóbr lub polski wypełdzi z Gó-
rznego Śląska, jak posów i t. p. Stażo-
waną tę mowę posła Korfantego zamie-
ściła w piątek bytomska „Ostdeutsche
Morgenpost” i na jej podstawie niemiecki
komisarj wystosował swój wniosek.

Sensacyjna umowa bolsze- wicko-turecka.

Berlin. Jak komunikują tutaj, w u-
mowie, zawartej między bolszewikami a
kematłami, znajdują się punkty, w któ-
rych Rosja sowiecka zobowiązuje się po-
pierać Turcję finansowo, oraz wysłać
tam dwa korpusy wojska, Turcja zaś u-
łatwi Rosji sowieckiej prowadzenie agit-
acji komunistycznej.

Strajk drukarski w Lublinie.

Wybuchł tu na tle ekonomicznem

strajk we wszystkich drukarniach. Zecer-
rzy żądają 35 proc. podwyżki dotychcza-
sowej płacy. Żadne pismo nie wycho-
dzi, oprócz „Dnia Polskiego”, który tłoczo-
ny jest w drukarni „Spółki lubelskiej”;
(własność posła Dressera, która to dru-
karnia przyjęła żądania zecerów).

Akoja Urzędu Osadniczego w Wielkopolsce.

Przystępując do realizacji Ustawy o
reformie rolnej Urząd Osadniczy (założył
już Spółki Ziemiskie w Górczynie, Szo-
dzie, Inowrocławiu, Janowcu, Chmielnik-
ach, Wrocławach, Grudziądzu, Toruniu).

Spółki te nabyły od urzędu Osadni-
czego pewną ilość ziem, którą sprzedają
w parcelach do 4 mórg swym człon-
kom robotnikom miejskim za bardzo przy-
stępną cenę. Na zakupionych parcelach
ludzie ci uprawiać będą na reszcie ziem-
niaki i inne warzywa, które pozwolą im
łatwiej przetrzymać panującą drożyznę,
a potem, gdy stosunki się smionią wy-
budują sobie domki, na co będą mogli
zaciągnąć dług i uzyskać niskoprocento-
wany pożyczkę amortyzacji z Urzędu O-
sadniczego.

W najbliższym czasie Urząd Osadni-
czy przystąpi do założenia takich sa-
mych spółek ziemskich w okolicy centr
przemysłowych. Przewidziane jest utwo-
rzenie Spółek w Jarocinie, Witaszycach
Ostrowie, Pleszewie, Krotoszynie, Lesz-
nie, Mogilnie, Bydgoszczy, Nakle, Wol-
styńnie, Bercinie, Żninie, Kostrzynie,
Wrześni, Chelmży, Czersku, Tczewie,
Wielherowie i Redzie.

Urząd Osadniczy zaznacza, że po-
żądaniem byłoby założenie Spółek w in-
nych okolicach.

Spółka Akcyjna Browaru w Częstochowie (dawniej K. Szwede).

Poleca piwa: pilzeńskie, stołowe i kulmbach,
oraz wody OWOCOWE po Mk. 2.60 za butelkę
na miasto Częstochowę od 1 Grudnia b. r.

KRONIKA. Podrozenie pism.

W ub. poniedziałek odbyło się w Wa-
rszawie zebranie wszystkich wydawców
prasy stołecznej, na którym w związku
z podrozeniem papieru, farby i wszelkich
artykułów drukarskich, postanowiono ce-
nę pism podnieść w Warszawie i Krako-
wie do 5 mk. za egzemplarz. Na pro-
wincji więc niezależnie pisma warszaw-
skie i krakowskie sprzedawane będą po
6 mk. za numer.

„Goniec Częstochowski”
pomimo że znajduje się w tych samych,
a nawet gorszych warunkach jako pismo
prowincjonalne niezależne, niezasilane
żadnymi subsydjami partyjnymi narazie
dotychczasowej ceny t. j. 3
mk. za numer pojedynczy jak również i
ceny pnumeraty nie podnosi.

**Podrozenie taryf kolej-
owej o 100 proc.** Jak już donosi-
liśmy z dn. 1 grudnia t. j. z dniem dz-
siętnym podniesiona będzie taryfa kole-
jowa o 100 proc.

**Mąka i zboże
dla Częstochowy**
Jak dowiadujemy się od kierownika
Wydziału arowizacyjnego p. Lewandow-
icza wczoraj nadszedł 1 wagon m-
ki żytniej z Torunia, oraz 2
wagony m-ki amerykań-
skiej.

Wydawanie m-ki amerykańskiej roz-
pocznie się po otrzymaniu przez Wydział
jeszcze 3 wagonów tejże m-ki, której
wysyłka nastąpi niebawem.

Pozatem nadeszła depesza, że z San-
domierza wysłano do Częstochowy w ub.
poniedziałek 2 wagony prosa.

**Wydawanie chleba kart-
kowego.** Od poniedziałku rozpoczęło
się wydawanie cukru i kaszy na odnośne
kupony arowizacyjne. W najbliższych
dniach Wydział arowizacyjny rozpocz-
nie wydawanie chleba kartkowego po kil-
ku dniowej przerwie spowodowanej brak-
iem żyta.

Strajk piekarzy. W dniu
wczorajszym piekarze powstrzymali wy-

plek chleba pozakartkowego i bułek. Po-
wodem strajku jest zbyt niska cena wy-
znaczona na chleb pozakartkowy, gdy
tymczasem włóciacie, niekierpowani żad-
nymi cennikami przy sprzedaży zboża,
żądają już po 3000 mk. za korzec żyta.

Brak mięsa. Z powodu ogłosze-
nia nowego cennika na mięso i wy-
roby mięsne, od kilku dni w całym mie-
ście nie można nabyć ani kawałka mięsa.
Wedliny zamiat w maszyniach trzeba
nabywać w sklepikach spożywczych po
nader wygórowanej cenie.

Z odczytu inż. Hłaski. W
ub. poniedziałek inż. Br. Hłasko, w inter-
esie w sali Rady miejskiej nader wago-
sującą prelekcję p. t. „Świat wielkich liczb”.
W formie dostępnej i jasnej całem
szeregiem przykładów dowodnie ilustrował
ogrom monstrualnie olbrzymich
liczb, urastających z jednostek drogą
stopniowego podnoszenia do coraz wy-
szej potęgi.

Obszerne sala Rady miejskiej wypel-
niona była publicznością inteligentną.
Dla niejednego ze słuchaczy temat pre-
lekcji może nie był obcy, niemniej wy-
wódów prelegenta słuchano do końca z
nieślabnącym zainteresowaniem.

Odczyt urządzony był na wigilję dla
żołnierza. Pókieży dochód przy stosun-
ku niewielkich kosztach — oto za-
śluga przedewszystkiem prelegenta, który
włożył w swój odczyt moc pracy żmud-
nej, następnie zaś publiczności, która
licznie stawiała się w osmaczonej godz-
nie, aby poprzeć cel szlachetny.

Listy z frontu. Legionista
3 go baonu 7 p. p. Legionów, przesyła-
jąc częstochowlankom wyrazy szczerzej
sympatii, poszukując wśród nich chrest-
nych matek. Podpis: plutonowi Cyprjan
Osłiński, Bolesław Antczak i Stefan Kle-
zurak. Począta połowa 20.

Z tą samą prośbą zwracając się do
częstochowlank żołnierze 1 go kielec-
kiego baonu etap. sierż. Zdzisław Góra-
Blejowski, plutonowi Bron. Majewicz,
Tadeusz Nadrubanin, Edm. Grabowski,
kaprale — Józef Widulłński, Adolf Gu-
zowski i Józef Tarnowski. Począta polo-
wa IV | E.

Z karty załobnej. W dniu wczorajszym zmarł w 71-letnim trybie ochotnik, szeregowiec 27 p. III komp. karab. masz., bohaterki uczestnik krwawych zapasów z nawałką bolszewicką 6. p. Teodor Blasiukiewicz, jedyny syn znanego w naszym mieście obywatela z gorliwej pracy na niwie społecznej p. Antoniego Blasiukiewicza. Przedwcześnie, bo zaledwie w 17 wlośnie, życia zmierzł młodzieniec był uczniem VII klasy gimnazjum państwowego, służąc kolegom wzorem pracowitości i gorliwości w nauce.

Na zew Ojczyzny był jednym z pierwszych ochotników, brał udział w licznych walkach, jako dzielny i nieustraszony żołnierz. Trudy życia obozowego podkopały zdrowie wrażliwego organizmu. Po powrocie do domu zapadł ciężko na zdrowiu i po kilkudniowych cierpieniach rozstał się z tym światem.

Rodzicom bohaterki młodzieńca, z powodu tak bolesnej straty, wyrażamy szczere współczucie.

Z Rady miejskiej. Wczoraj o godz. 7-ej i pół wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowada:

- 1. Rozpatrzenie wniosku radnego Federmana w sprawie niższego szkolnictwa w Częstochowie.
- 2. Wniosek Magistratu o przyznanie subwencji na gwiazdkę dla żołnierza.
- 3. Wybór ławnika.
- 4. Wniosek Magistratu o podniesienie subwencji do mk. 6,000—Biblioteczka publiczna im. dr. Biegańskiego.
- 5. Wniosek Magistratu o podniesienie opłaty za utrzymanie personelu i chorych w szpitalach miejskich do mk. 20 dziennie, od dnia 1 listopada r. b.
- 6. Wniosek Magistratu w sprawie kosztów za leczenie chorych w szpitalu żydowskim.
- 7. Wniosek Magistratu w sprawie podniesienia stawki za utrzymanie starca w przytułku do mk. 25 dziennie, od dnia 1 listopada r. b.

Ograniczenie ruchu kolejowego przedłużono. Donoszemy nam z Warszawy, że ograniczenie osobowego ruchu kolejowego przedłużono do dnia 10 grudnia r. b.

Bilety loterii klasycznej Bilety 2-ej loterii klasycznej do klasy II są już do nabycia w administracji „Gonca Częstochowskiego” dla dotychczasowych nabywców.

W razie, gdyby nabywcy bilietów I e j klasy nie wykupili bilietów do II klasy w ostatecznym terminie — bilety te będą sprzedane osobom innym.

W przesyłkę sobotę znów odciśnie dwóch „Milionów.” Miljonówka Nr. 0530451, wylosowana w ubiegłą sobotę, znajdującą się w oddziale Polskiej Kraj. Kasy Pożyczkowej we Lwowie, nie została przez nikogo zakupiona, p. tego w nadchodzącą sobotę losowanie odbędzie się znów dwukrotnie.

Drugi występ Artura Zawadzkiego. Po śródowym występie w sali Straty ogłowej, drugi występ znakomitego artysty wraz z własną trupą odbędzie się w kinoteatrze „Leguna” ul. Dąbrowskiego Nr. 12 (dawnej Szkoln.). Na program złożą się farsa, komedje, monolog i tańce klasyczne. Bilety w cenie od 20 do 50 mk. już można nabywać w kasie „Leguna”.

Zapomogi dla rodzin poległych wojakow. Wydział prasowy Min. Spraw wojskowych komunikuje: Rodziny oficerów, urzędników wojskowych, szeregowych wojsk polskich, poległych lub zmarłych w czasie od 1.11.1918 r., wskutek działań wojennych, lub też podczas wykonywania służby wojskowej bez winy danej osoby z powodu warunków służby wojskowej, lub chorób i zakażeń jak również zginionych na obszarze działań wojennych, oraz rodziny inwalidów, smiertelnie wskutek inwalidstwa, nabytego s powodu służby wojskowej, otrzymują od dnia 1.11.20 r. aż do wydania stałej Zustawy, tymczasowo następujące zapomogi:

- Po 1-o — wdowy po generałach, oficerach sztabowych i równorzędnych 2000 mk. mies.; wdowy po kapitanach, oficerach młodsz., chorążych i równorzędnych 1400 mk., wdowy po podoficerach zawodowych 800 mk., wdowy po podoficerach niezawodowych 500 marek. Każde dziecko jedną piątą część odnośnej pensji wdowiej. Łączne zaopatrzenie wszystkich sierot nie może jednak przewyższać pensji wdowiej.

Rodzice, lub jedno z nich, pozostają

ce przy życiu, jeżeli posiada środki utrzymania i jeżeli smarży był ich jedyną podporą materialną — połowę odnośnej pensji wdowiej. Zupełne sieroty otrzymują zaopatrzenie o 100 proc. ponad normę. Min. spr. wojskowych rozpatrywa ustawę tę w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Wdowy i sieroty po wojskowych i zo ny zginionych wojskowych przedstawia pismem podanie o zaopatrzenie ewidencyjnemu oficerowi właściwego rejonu. W podaniu należy dokładnie wskazać oddział wojskowy, w którym poległy o statnio służyć, tudzież podać dokładny adres stałego zamieszkania wdowy.

Do podania należy dołączyć akt ślu bu, metrykę urodzin sierot, tudzież sie rot nie mających matki, metrykę śmierci matki.

Z „Leguna.” Sympatyczne kłno „Leguna” coraz większym cieszy się powodzeniem ze względu na staranny dobór obrazów. Od dziś demonstracjami będzie druga seria „Czarnego Domina” p. t. „Czarci czy anioł?” Obraz ten obfity w niesłychanie zajmujące epizody, odwzorzone z ściąle amerykańską pomysłowością, pozatem wspaniała wystawa i pełna artystyzmu gra wykonawców czynią sadość ządaniu jak najszerszych warstw publiczności, stawiając powyszey obraz na poziomie nowoczesnych wymagań kultury i sztuki. Każda seria „Czarnego Domina” stanowi oddzielną całość.

Zajęcie w teatrze. Podczas poniedziałkowej premiery w teatrze „Pa ryskim” zaszło bardzo przykre incydent tak dla publiczności jak i artystów. Oto z powodu nieznośnego zachowywania się kilku osobników na galerji podczas jednoaktówki „Lady”, wykonawcy sdenewrowali lubozarskiem „cmokaniem” i „dzikiem westchnieniami, przerwali przedstawienie, które wznowione zostało dopiero po pewnej przerwie.

Smutne to zajście świadczy o wielkiej niekulturalności niektórych osobników, dopuszczających się bezkarnie róż nych lubozarskich figl. Uważamy, że tego rodzaju „młośników teatru” powin naby policja wyprasać z teatru.

Okradzenie misji francuskiej. W ub. poniedziałek około godz. 12-jej w nocy w barakach na Stradomiu popełniono kradzież klaszy wraz z wolantem, należącem do misji francuskiej Sprawcy kradzieży nieznan.

Kradzieże.

Z mieszkania Michała Bartoska, zamieszkałego przy ul. Mokrej 20 skradziono różne rzeczy wartości 11000 mk.

Z mieszkania Stryjewskiej Petronelli zamieszkałej przy ul. Warszawskiej 19 skradli kolarz futrzany wartości 1500 marek.

Kursy walut. Na giełdzie warszawskiej notowano wczoraj następujące kursy walut:

- 500 rb. carskie wałcono 350, 370, Dolary St. Zjedn. 500—460.
- Franki francuskie 31,75 30,75
- Marki niemieckie 770—735—

Z Warszawy.

(—) **Barowicz—ofiarą wypadku samochodowego.** Z Warszawy donoszą: Słynny skrzypek St. Barowicz padł wczoraj ofiarą wypadku samochodowego, który tylko szczęśliwym trafem nie pociągnał za sobą poważniejszych następstw.

P. Barowicz razem ze swym szwagrem p. Cyszewiczem, obywatelami ziemskimi z pow. Łukowskiego przejeżdżali dorożką ul. Wołową. Gdy dorożka przejeżdżała około domu nr. 37, nagle wpał na nią pędzący z osną szybkością samochód ciężarowy misji amerykańskiej. Acszolwiek kierowca samochodu Fr. Karolewicz w ostatniej chwili potrafił zahamować go i tem osabił się uderzenia, to jednak samego zderzenia uniknąć nie zdołał.

Wskutek zderzenia się p. St. Barowicz, p. Cyszewicz, kierowca samochodu i dorożkarz J. Juracki zostali lekko porażankowani. Pomocy udzielił im lekarz miejscowy.

Z KRAJU.

(—) **Doraźny zakup zboża.** Rada miejska w Włocławku uchwaliła zorganizować dwa oddziały specjalnej milicji obywatelskiej w celu przymusowego zakupu zboża pozakontyngensowego w majątkach okolicznych, w których niewątpliwie zboże się znajduje. Uważając tę Rada miejska przyjęła 22 głosami przelew 1-amu.

Ostatnie wiadomości.

Powstanie na Ukrainie.

Bukareszt 30 | XI. E. E. Na linii kolejowej Kijów—Nieżyn oddział powstańców zatrzymał pociąg bolszewicki. Powstańcy rozstrzelali wszystkich komunistów, znajdujących się w tym pociągu. W okolicach Kozielca do powstania przyłączyli się wszyscy włościanin. Miasto Kozielce zajęte zostało przez powstańców.

Oświadczenie gen. Żeligowskiego

Grodno 30 | 11. E. E. Gen. Żeligowski w wywiadzie z przedstawicielem Est Expressu oświadczył:

Jestem zdania, że najlepszą formą u jawnienia woli śludności jest wypowiedzenie się za pośrednictwem wybranych przedstawicieli, czyli Sejmu.

Uczucia ludności na Litwie środkowej są bezwzględnie po stronie Polski, która jednak powinna je utrwalić przez nadesłanie zboża i furazju dla tego kraju, zniszczonego przez inwazję bolszewicką. Również konieczna jest zboże na zasiewy jesienne.

Dnia 28 bm. ogłoszona została ordynacja wyborcza, poczem nastąpiła właściwe prace przygotowawcze do wyborów na całym obszarze Litwy środkowej, aż po linię demarkacyjną z czerwca roku bież.

Strajk zecerów w Lublinie. Lublin 30 | 11. Pat. Dziś został zakończony strajk zecerów. Wszystkie żądania zecerów uwzględniono.

Rozbrojenie oddziałów Bałachowicza

Warszawa 30 | 11. „Rzeczposp.” dowiaduje się, że oddziały Bałachowicza, które wycofały się z Turka, przeszły w rejonie Dawidgródza granicę Polski, gdzie zostały rozbrojone. Przychwyconie olbrzymiej kontrabandy złota Baranowicza. Żołnierze pełniący straż na granicy polsko-bolszewickiej, przy trzymali wóz, nalażwany gojnim, który wydał im się jednakowóz podejrzany. Po zbadaniu zawartości okazało się, że w wozie znajdują się sztaby złota. Zyd, który konwojował ten drogocenny skarb, ofiarował żołnierzom 10,000 marek od czepnego. Żołnierze jednak, naturalnie, łapówki nie przyjęli.

Po dokładnym obliczeniu okazało się, że złoto przedstawia wartość kilkaset milionów marek. Według zwiçzaju każdy z żołnierzy otrzyma wynagrodzenie w wysokości 5 milionów marek.

Złoto to jest własnością bolszewickiego rządu i miało być wywiezione przez Gdęnek zagranicę. Zostanie ono oddane ministerjum skarbu jako podkład kruszcowej waluty.

Protest rządu sowieckiego.

Konstantynopol 30 | 11. E. E. Komisarz ludowy do spraw zagranicznych, Cziczewin, zwrócił się do rządu Rumuńskiego z notą, w której oświadcza, że gen. Wrangel zbiera resztki swej armii na terytorjum rumuńskim, aby zorganizować nowy napad na Rosję sowiecką. Nota wyraża nadzieję, że rząd rumuński nie dopuści do pogwałcenia neutralności.

W rejonie Mozyrza.

Helsingfors 30 | 11. E. E. Sprawozda-

nie gen. sztabu bolszewickiego z dn. 25 b. m.:

W rejonie Mozyrza trwa w dalszym ciągu pośig za resztkami rozbitych oddziałów Buak-Balachowicza.

Blok antybolszewicki.

Parýż 30 | 11. E. E. Odbiło się tutaj zebranie byłych posłów do Dumy i Rady Państwa. W zebraniu uczestniczyło około 20 b. posłów. Przedmiotem narad było utworzenie narodowego bloku rosyjskiego oraz organizacji stałej Rady, obejmującej członków wszystkich zgromadzeń prawodawczych rosyjskich, t. j. b. Dumy Rady państwa i konstytuancy.

Gen. Haller w Poznaniu.

Poznań 30 | 11. E. E. W ub. niedziele przed południem przybył do Poznania przez Czzerwonego Krzyża, gen. Józef Haller.

OFIARY

W Administracji „Gonca Częstoch.” służyć Na gwiazdkę dla żołnierzy S. P. 40 mk.

Na Czzerwony Krzyż Kółko amatorskie w Rakowie 15 mk.

Dobroczyne kóło na Ostatnim Groszu składa mk. 6181 fen. 12 otrzymać z zabawy w dniu 21 b. m. na rzecz ubogich m. Wilna do rozprządzenia mającego powstać komitetu.

Przebrany okazynie surdutowy śliczny garnitur 10000 Zakieł z kamizelką 6500, surdut 4500 polska czamarka duża czysta wełna 4500, zimowe palto z karakulowym kołnierzem 8500. Ogładać można od 1—8 Krakowska 60 strót wskaze

Zginął paszport wyd. na imię Marji Maichraczkowej

Zgubiono kartę powołania wyd. przez P. K. U. na imię Józki Dawida Kaca

Oddam na własność 4 ro tygodniową dziewczynek Wieluśka 28 Michalowski Stanisław

Pszczka poszukuje sącjia ul. św. Rocha 51

Zgubiono paszport wyd. na imię Marji Sulkienik

Przybiłała się gęź odebrać można za udowodnieniem i swrotem kosztów Dąbrawskiego nr 1 Gospodarek

Potrzebny ciobiec do fabryki ul. Kościuski 19 a

Do odstąpienia skiepi z pokojem z urzędowaniem w dobrym punkcie przy ul. Dojazd 11 Żeligma

Zgubiono kartę powołania i metrykę wyd. na imię Salmy Bonztajna

Kupuje pianina i fortepiany, poszukuje wózka sportowego dziełckiego. Oferty w Gońcu

Potrzebny polozony pomiędzy Dęborem a Konopiskami 16', móg gruntu wraz z łąką torfową, domem mieszkalnym i stodółą jest do sprzedania. Ewentual. dom może być odnaleziony zaraz aż do wiosny. Blizsze wiadom. Stara 23 od 2-3 i 7—8 w.

Potrzebny ekspedycja-ant w wieku od lat 35 Tytko poważni refleksanci będą uwzględniani Oferty składac Ogrodowa 28 Browar.

Pokój umebliowany z elektrycznością-wiatelną do wynajęcia Szkolna 13 m. 7

Gospodarstwo polozony pomiędzy Dęborem a Konopiskami 16', móg gruntu wraz z łąką torfową, domem mieszkalnym i stodółą jest do sprzedania. Ewentual. dom może być odnaleziony zaraz aż do wiosny. Blizsze wiadom. Stara 23 od 2-3 i 7—8 w.

Zgubiono kartę powołania wyd. przez P. K. U. na imię Cyla Dawida Silberstajna z gm. Przyrów

Poszukuje się zastępcy
dla Częstochowy, Będzina i Sosnowca
dobrze wprowadzonego w drogerjach obeznanegoz braużą.
Pierwszeństwo mają pracujący na własny rachunek.

Fabryka Perfumerji i Mydeł
„Bongré”
W. Dobrowolski, Warszawa, Chmielna 82.

17) X. KAROL-ANTONI ZYCH
działka o wrocki.

W raju bolszewickim.

Wobec tego para butów kosztowała 15—17 tys. rb., arszyn zleżanego sukna 10 tys. rb., garnitur roboczy 10—15 tys. Wiele fabryk specjalnych zostało przez bolszewików przemienionych na fabryki broni i pocisków, gdyż ciągle potrzebowali z kimś wojować, a robotnik pobierał od rich ledwie 900 rb. miesięcznie. Czy mógł więc wyżyć? Mówił raz do mnie bolszewik, gdy w tej materji wsczał z nim rozmowę: — „Panisajtje towariszczu” — dziś robotnik narzeka biorąc 900 rb. miesięcznie, co za nuchalstwo proszę pomyśleć. Przy czere pobierał najwyżej 30 rb. i musiał dawać sobie z tem radę, dziś przegnie miljonów. Dbamy o polepszenie jego bytu, a on nadużywa tej dobroci.

Tak więc zamiast dawnej wartości waluty pieniężnej dają człowiekowi pracy bezwartościowe papiery, zdane chyba do wyrzucenia na smietnik, lecz nie do zaspokojenia potrzeb życiowych robotnika i jego rodziny. Cóż więc dziwnego, że na ulicach Kijowa wzburzeni robotnicy wołali: — przecz z sovietami!, dajcie nam chere, burżujów i kapitalistów, bo ci nam dawali pracę i chleb, a przy bolszewikach ginjemy my i dzieci nasze z głodu!

Nie lepiej sprawa się miała i ma z ziemią odebraną obywatelom. Nie prze-

prowadzono bowiem planowej parcelacji, lecz ogólnie znalaczywszy i spłodrowawszy majątki i zabudowania, pionerzy włości rekli do ludu: zasiewajcie i pracujcie bo to wasze! Przed chłopem nie-przygotowanym do tak gwałtownie przeprowadzonej „reformy rolnej”, stanęły o-tworem ogromne obszary ziemi, jednakże brak koni, bydła, narzędzi i maszyn rolniczych, brak nasienia, a nawet i u-miejsciniści uprawy roli, uniemożliwiły mu pracę zupełnie. Przytem zauważył on, że jego protektorowie nadużywały jego pracy, rabuąc bezwzględnie to, co z takim moxciem na własnej roli już sobie przysporzył zdoła. Powiedział sobie: „dla kogo ja będę pracował, dla tych złodziei, dla komunistów i żydów, by mi obdzierali do ostatniej koszuji? Nie chcę ja ich ziemi, a na swojej to tylko posieję, co jest niezbędne do utrzymania mojego i mojej rodziny”. Rezultat zaś tego, że rozległe przestrzenie ziemi żywej i urodzajnej leżą odlegiem i nikt się na nie nie łakami, a Rosji niegdysz zasobnej w zboże i produkty spożywcze grozi głód formalny.

Tak to więc komunizm rosyjski zbliżił się przed obliczem kulturalnego świata ze swoimi mrzonkami, w czym wprowadzanem. Mówiąc „mrzonkami” nie mam na myśl podanych przezeń słusznie do rozwiązania problemów, lecz mam na myśl il tylko sposoby i środki fałszywe ku temu używane, oraz specyficzny światopogląd filozoficzno-racjonalistyczny, na błędnych podstawach oparty. Chętnie przyznaję, że stera Rosja w swym zarzą-

dzie machną państwową i ustawach politycznych wiele do życzenia porostawiała co do spraw społecznych i religijnych. Zgedzam się z poglądami i potrzebie zniesienia wielkiej własności ziemskiej, o konieczności sprawiedliwego i uregulowania stosunku płacy do zatrudnienia i kapitalu, o zreformowaniu zapleśniałego i skostniałego w swej martwości duchowej prawocławia w duchu Iście Chrystusowym jednokie nie może tu być mowy o jażtrzeniu wasjemnem klas wyższych i niższych, o szczuciu jednych przeciwko drugim, o przesładowaniu i mordach sbejcech, o wyrugowaniu kompletnem religij ze społeczeństwa, jak również o narzuceniu brutalnem poglądów jednej partji ogłowi.

Rzecz jasna, że nie o Rosję nam tu chodzi, ale przedewszystkiem o Ojczyznę naszą, która również w podobnej sytuacji niezadługo znaleźć się może. Pierwszym zaś i radykalnym środkiem zaradczym, według naszego zdania byłoby „niezwłoczne przystąpienie do ułatwienia przejścia wielkiej własności ziemskiej do rąk pracującego ludu”. Może to się nie podobać stronom zainteresowanym, lecz, mając smutne doświadczenia na rewolucji rosyjskiej, jeśli już nie względy patrijotyczne, tedy lek o własną skórę winienby ich skłonić do poczynienia odpowiednich ustępow. „Z duchem czasu liczyć się bezwarunkowo należy i błąda temu kto tego nie zrozumie.

Porostawał czas dłuższy chłop rosyjski w nędzy i uposledzeniu, a gdy przyszła stosowna chwila rzucił ze siebie pc-

wiaki i pęta i slegnął po przedmiot swych pręgnień własnym rękoma. Robi to nieudolnie, przewrotnie, a nawet podle, gdyż inaczej nie umie, a odpowiedzialność cała spada nie na tłum ciemny, który nie wie co czyni, lecz na tych, którzy w porę ręką do dzwignięcia się podać nie chcieli. Za to też teraz srodze pokutują...

XVIII.

Szczepiona wiekami wśród Rusinów nienawiść narodowa do Polaków, głębokie korzenie zapuścić zdołała. Polak w ich mniemaniu to uosobienie ucisku, niewoli i pańszczyzny — zaklęty wróg wry prawosławnej, przesładowca wszelkiej idei cudzej niezawisłości. Polak to „pan” wyzyskiwacz i kat Rusinów, celem którego jest żyć i istnieć kosztem krzywdy Rusina. Tę straszną opinję łtam posle damy niestety, a urabiał ją nam długo gorliwie rząd rosyjski wraz z całym aparatem swych służalczych opryszaków administracyjnych. Chcac słumić na Okralnie wszelkie objawy polskości nie cofał się przed żadnymi środkami, nie wahał się wylewać całe baseny błota na naród polski. Najbardziej zaś przyczynił się do tego popi, ten ciemny, sprędyjny i nikczemny element, a nader usłusny dla marnego zysku. Niedarmo ktoś nadał im nazwę „zandermów w riasach” gdyż co tylko ich cka nie uszło, stawało się przedmiotem donosów do władzy.

(d. e. n.)

Teatr PARYSKI ul. Panny Maryi Nr. 19.

Dziś Występy Artystów Teatru „MIRAŻ”

Teatr „ODEON”. Od wtorku 30 Listopada do niedzieli 5 Grudnia b. r.

Niebywała Sensacja Sezonu!

Serja 2-ga „BICZ BOŻY” Serja 2-ga

Dzieje miłości w 6-ciu aktach, według głośnego utworu JERZEGO OHNETA.

stanowiące dokończenie „GWIAZDA DAMASZKU”.

Obraz powyższy cieszył się kolosalnem zainteresowaniem w Warszawie.

W roli tytułowej piękna kreolka **LUCY DORAINE.**

Pomimo niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu — **Ceny miejsc zwykłe.** — Szczegóły w programach.

Wojkowe Kino „Legun” ul. Dąbrowskiego 12. (dawniej Szkolnej)

TYLKO 4 DNI! Dla młodzieży dozwolone. TYLKO 4 DNI!

Czarne Domino

SERJA II-ga. CZART czy ANIOŁ?... SERJA II-ga.

Dramat w 6-ciu aktach na tle awanturniczego życia panny z towarzystwa. Każda serja stanowi oddzielną całość.

Odciski, brodawki szybko usuwa

„VEROL”

z kugutkiem sprzedawany we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny: Hurtownia Właścicieli Aptek.

Dr. Stefan Kon specjalności: **akuszerja i choroby kobiece.** Przyjmuje od 4-6 ul. Kościuski 16.

Dr. Wł. Kahl choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzna. Przyjmuje od 1-3j do 4-6j ul. Dąbrowskiego 5 (Szkolna) II piętro.

Lekarz-Dentysta **Michał Grejniec** ulica Panny Maryi 2b 10. Telefon 250. Konsultacja codziennie od 9-11 i od 6-7 wias.

Dr. Arnold Bram powrócił i przyjmuje od 2-4 pp. **Kościuski 1.**

Dr. J. Fajman b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Profes. Heissera. Specjal. **Choroby skorne i weneryczne** Przyjmuje od 4 do 7. ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) i piętro.

ogłoszenie. Wydział Aprobizacji miasta niniejszym komunikuje, że upton II-gi karty opałowej na 1 korzec węgla ważny jest do dnia 7-go Grudnia włącznie i po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą za ławnika **Lewandowicz.**

Ważne dla wszystkich Zakładów Przemysłowych i Fabryk.

Związek Polskich Stowarzyszeń Spółowców, Stradomska 6 posiada stale na składzie **naftę kontygenosową** dla zakładów przemysłowych. Wydawanie za poleceniami inżyniera przemysłowego.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.